

# Wywiady z Przewodniczącymi ZSN z poprzednich lat



AGH  
Sylwester Malina  
2000 – 2003



AGH  
Anna Sacha  
2003 – 2005

**Co skłoniło Pana/i do rozpoczęcia działalności w ZSN?**

Początki były bardzo trudne, gdy w tamtych czasach nie było żadnych instytucji studenckich osób niepełnosprawnych tak jak ZSN na AGH, gdzie można było rozpocząć działalność, lecz trzeba było budować od podstaw strukturę obecnego ZNS AGH. Sprzyjający klimat budowania nowych struktur stworzył na AGH były prorektor do spraw kształceniowych prof. B. Barchański, wyszedł z inicjatywą, by my jako studenci niepełnosprawni zaktywizowali się i tak to się potoczyło.

Ja nie rozpoczęłam działalności w ZSN, razem z Sylwestrem Maliną założyliśmy my ZSN, dzięki pomocy ówczesnego Rektora ds. Studenckich prof. dr hab. inż. Bronisława Barchańskiego oraz pana prof. dr hab. inż. Stanisława Majewskiego. Te trzy osoby stworzyły dobry klimat do założenia ZSN – władze przychylnie i pomógł Sylwester został naturalnym liderem grupy osób niepełnosprawnych w środowisku AGH.

**Co w tym czasie było głównymi celami ZSN?**

Jak już wspominałem nie było w tamtych czasach ZSN, więc podstawowym celem, może lepiej celami, bo było ich dużo, było przede wszystkim założenie Zrzeszenia Studentów Niepełnosprawnych AGH, a następnie zaktywizowanie studentów niepełnosprawnych, aby uczestniczyli w życiu i budowaniu nowej inicjatywy jakim było tworzenie ZSN. Co okazało się chyba najtrudniejszym zadaniem do zrealizowania. Oczywiście były też inne cele jak stworzyć statut i zarejestrować ZSN, zdobyć pierwsze środki finansowe na działalność Zrzeszenia, co trzeba przyznać udało się, oraz szereg innych jak na przykład zaistnienie i przekonanie do siebie czyli do Zrzeszenia pracowników akademickich co okazało się też trudnym wyzwaniem.

Rozwój przede wszystkim czyli stworzenie struktur organizacyjnych – tj. pozyskanie siedziby ZSN, utworzenie Biura ds. Osób Niepełnosprawnych i zatrudnienia w nim pracowników. Ponadto działalność integracyjną w społeczno-akademickiej oraz ścisłą współpracą z uczelnią w zakresie wyrównywania szans edukacyjnych osobom niepełnosprawnym oraz likwidacja barier architektonicznych. To były początki więc praca była bardzo dużo.

**Jakie problemy i niedogodności wystąpiły podczas Pana/i kadencji?**

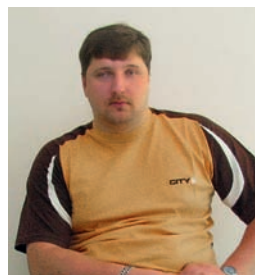
Jak to bywa w tworzeniu czegoś nowego to można powiedzieć że problemów nie brakowało, takich jak lokal na działalność, przez całą moją kadencję „urządowaliśmy” we własnych pokojach akademickich gdzie przygotowywali my wnioski o dofinansowanie i różne akcje, a materiały robiliśmy w początkowej fazie w Centrum Nauczania a później pomocną rolę okazała nam Fundacja Studentów i Absolwentów „Academica” AGH. Lecz największymi problemami jak już wspominałem w poprzednim pytaniu to było przekonanie do NAS pracowników akademickich oraz samych studentów.

Głównym problemem był brak pieniędzy, likwidacja barier np. architektonicznych wymagała dużych nakładów pieniędzy, a wtedy nie było jeszcze odrębnego funduszu ze środków ministerstwa dla studentów niepełnosprawnych, brakowało nam także środków na podstawową działalność integracyjną, ale nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło, nauczyliśmy się pisać wnioski o dofinansowanie ze środków zewnętrznych.

**Czym się obecnie Pan zajmuje i czy bycie przewodniczącym ZSN wpłynęło na karierę zawodową?**

Obecnie pracuję w branży elektronicznej gdzie zarządzam grupą inżynierów. A to, że byłem przewodniczącym ZSN może nie wpłynęło na moją karierę lecz pomaga mi w obecnej pracy – w zarządzaniu ludźmi.

W chwili obecnej od ponad dwóch lat pracuję w Krakowie w firmie dzynarodowej, ponadto od 2002 roku jestem nieprzerwanie członkiem Zarządu Organizacji Niestyszących i Słabosłyszących Internautów (ONSI), obecnie prowadzimy serwis onsi.tv czyli newsy w PJM (polski język migowy) dla osób niesłyszących. Bycie przewodniczącym raczej nie wpłynęło na moją karierę zawodową, natomiast nabyte umiejętności pozyskiwania środków, rozliczania projektów przydały mi się w ONSI oraz w zdobywaniu środków z funduszy unijnych dla firm (moje zajęcia poza pracą), można powiedzieć, że mam w tym 100% skuteczność jak do tej pory.



**AGH**  
Paweł Sarzała  
I 2006 – IV 2008



**AGH**  
Anna Butkiewicz  
IV 2008 – IV 2009



**PK**  
Jacek Merdalski  
VI 2005 – VI 2009  
2 kadencje

Sam jestem osob niepełnosprawn . Chciałem podzieli si z innymi moimi spostrze eniami i własnym do wiadzeniem, aby ułatwi im mo liwo podj cia studiów oraz przygotowa do startu w nowe samodzielne ycie. Du motywacj do zaangażowania si w działalno Zrzeszenia była ch zdobycia do wiadczenia podczas pełnienia tej funkcji.

Namowy kole anek i kolegów. Uwa ali, e nadaj si do tej roli, poniewa według nich jestem osob kreatywn , aktywn , potra d y do celu oraz lubi działa społecznie.

Zainspirowała mnie działalno ZSN AGH i AE. Chciałem działa na rzecz integracji osób niepełnosprawnych w rodowisku akademickim, aby równie na Politechnice studenci niepełnosprawni mieli mo liwo spełniania si w tym kierunku.

Głównym celem w czasie mojej kadencji była integracja studentów niepełnosprawnych ze rodowiskiem akademickim oraz podnoszenie poziomu wiadomo ci studentów niepełnosprawnych poprzez organizowanie Ogólnopolskich Spotka Studentów Niepełnosprawnych. Bardzo wa na było równie nauczenie studentów niepełnosprawnych, e powinni wychodzi z inicjatyw , e to oni musz chcie i to od nich wiele zale y.

W tym czasie głównymi celami było organizowanie wielu ró nych spotka , imprez, obozów integracyjnych oraz przełamywanie barier architektonicznych, komunikacyjnych, pomoc studentom niepełnosprawnym rozwi zywanie ich problemów. Ze wzgl du na mój brak słuchu najcz ciej zajmowałam si studentami niesłysz cymi, gdy znam ich sytuacj , wraz z zast pc i sekretarzem ZSN AGH dzielili my si zakresem obowi zków.

Generalnie propagowanie idei pełnej integracji osób niepełnosprawnych w rodowisku akademickim, łamanie stereotypów i barier mentalnych.

Najtrudniejszy do przełamania jest stereotyp osoby niepełnosprawnej jako człowieka nienadaj cego si do niczego, który zasługuje tylko na współczucie i niewielkie wsparcie nansowe. Problemem była te mała aktywno ze strony studentów i brak pomysłów.

Raz lub dwukrotnie nie mogłam wyst - pi w swej roli jako przewodnicz ca ZSN AGH ze wzgl du na brak tłumaczaj zyka migowego (gdy byli na zwolnieniu albo w pracy jako tłumacz na uczelni AGH) i musiał mnie reprezentowa zast pca lub sekretarz (osoby słysz ce).

Na pocz tku musieli my zorganizowa pomieszczenie dla ZSN, podstawowy sprz t do prowadzenia działalno ci, a jako nowej organizacji było ci ko. Mogli my jednak liczy na wsparcie ze strony Władz Uczelni w osobie Proroktora ds. Dydaktyki PK – dr hab. in . Rafała Peleja, Prof. PK, Uczelnianej Rady Samorz du Studentów PK, jak i wielu innych pracowników PK, którym idea integracji nie jest oboj tna.

Obecnie pracuj w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych AGH. Jak wida funkcja któr pełniłem znacz co wpłyn ła na moj karier zawodow . Ciesz si e dzi ki mojej pracy mam mo liwo pomocy innym osobom, których ycie w jaki sposób dotkn ło. Funkcja któr pełniłem pomogła mi odnale si w rodowisku i nauczy podstaw organizacji pracy. Pomogło mi to równie w nawi zywanu kontaktów interpersonalnych i pokazało jakimi warto ciowymi lud mi s osoby niepełnosprawne.

Obecnie jestem po studiach AGH i zajmuj si lektorem Polskiego J zyka Migowego. Uwa am, e bycie przewodnicz c ZSN AGH bardzo wpłyn ło na moj karier zawodow , poniewa dzi ki temu stałam si bardziej do wiadczona w ró nych sprawach, bardziej otwarta na społeczno ci. Dzi ki temu te potra boryka si z problemami i skutecznie je pokonywa .

Obecnie pracuj w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych AGH jako konsultant ds. studentów z wadami wzroku. Do wiadczenia jakie zdobyłem pełni c funkcj przewodnicz cego ZSN PK procentuje w mojej aktualnej pracy w bardzo znacz cy sposób. Dzi ki temu poznałem specyk uczelni, spotykałem si z ró nymi problemami, jakie mieli studenci niepełnosprawni, pozwoliło mi to równie nawi za kontakty z wieloma osobami i instytucjami, które pracuj na rzecz ON, które w obecnej pracy równie s przydatne z uwagi na to, i jest to pewnego rodzaju kontynuacja mojej działalno ci jako przewodnicz cego ZSN PK, tylko tyle, e ze szczególnym uwzgl dnieniem studentów z problemami wzroku.



**UEK**  
**Anna Wiłkowska**  
 I 2004 – I 2006  
 2 kadencje



**UEK**  
**Agnieszka Zaremba**  
 Sekretarz:  
 I 2004 – I 2006  
 Przewodnicząca:  
 I 2006 – VI 2007

**Co skłoniło Pana/i do rozpoczęcia działalności w ZSN?**

Miałam przyjemność być pierwszą przewodniczącą ZSN AE (obecnie UEK). Zawsze lubiałam działać i robić coś dla innych. Za czasów liceum, była to organizacja kościelna. Na studiach, a raczej pod koniec moich studiów, Pani prof. Janina Filek opowiadała mi o działającym już ZSN na Akademii Górniczo-Hutniczej i wtedy właśnie mi padł pomysł, abym zajęła się założeniem takiej organizacji na AE. Trochę się wahałam: koniec studiów, dużo nauki, egzaminy, praca magisterska. Za namową Pani Prof. Filek i innych bliskich mi osób, zdecydowałam się i poza swoją pomocą przy tworzeniu ZSN zostałam wybrana na pierwszą przewodniczącą.

Dostałam zaproszenie od Pełnomocnika na spotkanie studentów. Na spotkaniu poznałam Anię Wiłkowską, Wojtkę Kowalską, Monikę Główkę i kilka innych osób. Ania została przewodniczącą i stwierdzili mi, że możemy na coś zrobić na uczelni. Z tego co pamiętam na początku było siedem osób.

**Co w tym czasie było głównymi celami ZSN?**

Jestem przekonana, że do tej pory cele statutowe ZSN nie uległy zmianie. Wtedy głównym celem ZSN była integracja studentów niepełnosprawnych w środowisku akademickim.

Cele od początku były umieszczone w statucie. Na początku jeszcze była sprawa całego zaplecza. Brak pomieszczenia, komputerów, funduszy. Nie mieliśmy niczego, z wyjątkiem zapłaconego.

**Jakie problemy i niedogodności wystąpiły podczas Pana/i kadencji?**

Z racji tego, że Zrzeszenie dopiero powstawało, to początkowo nasze problemy związane były z brakiem pomieszczenia, w którym moglibyśmy prowadzić działalność, spotykać się i ustalać działania, między innymi dla studentów, itp. Poza tym brak środków finansowych na działalność. Środki finansowe zostały nam przydzielone przez Rektora dopiero po jakimś czasie.

Przygotowanie statutu, zmiany statutu, w związku ze zmianą ustawy, przygotowanie kolejnych preliminarzy (2005, 2006, 2007), sprawozdania z działalności, wnioski o fundusze do ministerstwa (2006), przetarcie całej sieci rozliczania faktur (np. faktury zagubione przez księgowość dotyczące OSSN), organizacja III OSSN w 2006 roku, na początku brak zaplecza pomieszczenia, sprzętu, brak ludzi do działania.

**Czym się obecnie Pan zajmuje i czy bycie przewodniczącym ZSN wpłynęło na karierę zawodową?**

Pracę zawodową zaczęłam zaraz po studiach. Zajęłam się wtedy funduszami unijnymi. Po prawie 4 latach pracy w tej branży poczułam przemęczenie tymi tematami. Obecnie pracuję w centrum jądrowym, zajmuję się administracją trzema oddziałami firmy. Nie wiem, czy moja działalność wpłynęła na pracę zawodową, tymczasem to było istotne dla moich poprzednich pracodawców. Myślę, że działalność w ZSN rozwinęła u mnie zdolności interpersonalne i organizacyjne.

Pracuję zawodowo, bycie przewodniczącą nie wpłynęło na moją karierę zawodową.



UEK  
Marzena Dudek  
X 2007 – IX 2008



UEK  
Justyna Hawryluk  
X 2008 – IX 2009

To, że ZSN jest organizacją, która przede wszystkim widzi studenta, a nie efekt jego pracy i korzyści z niego wynikające. Jest organizacją, w której można rozwinąć skrzydła oraz swój potencjał i jednocześnie nie spotkać się ze zrozumieniem ze strony innych. Nie ukrywam, że atrakcjami, które mnie przyciągnęły, były także liczne wyjazdy, kursy czy spotkania integracyjne. A tak naprawdę przekonała mnie Agnieszka Zaremba, która, podczas mojego pobytu na stypendium w Finlandii, zadzwoniła do mnie i zaproponowała kandydowanie na przewodniczącą ZSN.

Wszystko zaczęło się po przyjęciu mnie do grona studentów UEK. Niedługo po tym dostałam od Pełnomocnika ds. ON UEK – Pani Prof. Janiny Filek – zaproszenie do udziału w obozie integracyjno-rehabilitacyjnym dla pierwszaków. Ponieważ nikt jeszcze nie znałam w Krakowie (ja mieszkam 420 km od Krakowa) pomyślałam, że to świetna okazja przede wszystkim do poznania paru osób i uzyskania informacji o uczelni. Właśnie na tym obozie dowiedziałam się o ZSN. Ucieszyłam się, że na uczelni znajduje się nawet organizacja, która interesuje się osobami niepełnosprawnymi. Do Zrzeszenia przystąpiłam chyba od razu, ale działałam w nim dopiero w II semestrze, kiedy już dobrze zaaklimatyzowałam się w środowisku studentkim. Lubię pomagać ludziom, rozmawiam z nimi a przynależność do Zrzeszenia to umożliwiała. ZSN stara się pomagać studentom niepełnosprawnym, zarówno w problemach indywidualnych jak i uczelnianych, integrując ich ze społecznością akademicką, a także rozwijać swoje życie towarzyskie i kulturalne, co jest bardzo ważne dla każdego człowieka a szczególnie niepełnosprawnego.

W tamtym czasie bardzo zależało mi na zachęcaniu i motywowaniu studentów do działania, uświadomieniu, że od nich wszystko zależy, że trzeba wychodzić z inicjatyw. Starłam się przyjmować każdą pomysłową sugestię. Chciałam, aby Zrzeszenie wyszło z cienia i stało się organizacją bardziej rozpoznawalną wśród studentów i pracowników nie tylko naszej uczelni, tak aby każdy wiedział, że w ZSN mogą działać zarówno studenci z niepełnosprawnościami jak i pełni sprawni.

Cele ZSN UEK od początku jego powstania są stałe i niezmiennie. Zmieniają się tylko sposoby ich realizacji. Głównymi celami Zrzeszenia są przede wszystkim: pomoc wszystkim studentom niepełnosprawnym w rozwiązywaniu ich problemów, zarówno indywidualnych, jak i uczelnianych, udzielanie im wszelkiej pomocy naukowej, rozwijanie ich życia towarzyskiego i kulturalnego a także integracja ze studentami pełnosprawnymi.

Mała aktywność ze strony studentów, brak chęci do działania, brak wychodzenia z inicjatyw. Głównymi działaczami były osoby, które można zobaczyć na większości z naszych obecnych prezentacji. Pomysły pojawiały się, owszem, ale pomysłodawcy nie spieszyli się z ich realizacją, zazwyczaj kończyły one na etapie ich podrzucenia.

ZSN UEK ma swój siedzibę i jak tam sprząta, ma swój Zarząd, ma grupę ludzi chętnych do działania, którzy stawiają czoło wszelkim problemom i niedogodnościom, które chcą nie chcą zawsze wystąpić. Za mojej kadencji wystąpiły przede wszystkim dwa utrudnienia. Pierwszym było dzielenie siedziby ZSN UEK z nowopowstałym wówczas Biurem ds. ON i z Pełnomocnikiem ds. ON, co z jednej strony nie stwarzało komfortowych warunków działania a drugiej wymienionych instytucji i nie zapewniało odpowiedniej prywatności interesantom, z drugiej jednak strony znacznie ułatwiała to komunikację między nami. Drugim aspektem, na który warto zwrócić uwagę jest współpraca ZSN UEK z organizacjami o podobnym charakterze na innych uczelniach, tj. ZSN AGH i ZSN PK oraz Biurami ds. ON i Pełnomocnikami ds. ON piątki krakowskich uczelni: AGH, PK, UEK, UP i UPJP2, co z jednej strony jest naszym chlubem i bardzo się z tego cieszymy a z drugiej nakłada pewne ograniczenia w działaniach, przy podejmowaniu pewnych decyzji, ustalaniu terminów wspólnych spotkań, itd.

Jak najbardziej wpłynęło. Obecnie pracuję w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych, a pomogła mi w tym działalność w Zrzeszeniu. Bardzo lubię swoją pracę i świetną atmosferę jej towarzyszących. A przede wszystkim to, że mogę się uczyć od najlepszych i cięgle rozwijać swoje możliwości. Jednak nie niezależnie od tego, gdzie znalazłabym pracę, ZSN uwiadomiło mi na jak dużej o mnie stało, a także dało otwartość i wiary, że to co sobie zaplanuję jestem w stanie osiągnąć.

Jestem jeszcze studentką, więc czy bycie Przewodniczącą ZSN UEK wpłynęło na moją karierę zawodową – to się dopiero okaże. Faktem jednak jest to, że pełnienie tej funkcji stało się okazją do zdobycia wielu doświadczeń i nabycia nowych umiejętności, np. pracy w zespole, zarządzania grupą, finansami, reprezentowania Zrzeszenia na zewnątrz. Myślę, że to nie jest bez znaczenia i z powodzeniem uzyskane w ZSN UEK umiejętności i doświadczenia będą mogły wykorzystać w swojej karierze zawodowej.